

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Redakcja główna 20-go bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Pomimo dżdżystej pogody w dalszym ciągu panowała ożywiona obustronna walka artylerji. Za pomocą czołgu została odebrana Anglikom większa część okopów, pozostałych w rękę 18 października, na zachód drogi Eaucourt l'Abbaye—Le Barre.

W godzinach wieczornych nie podjęły się ataki oddziałów angielskich, dokonane na północ od Courlette, oraz na wschód od Le Sars. Dodatkowo donoszą, że podczas ostatniego dużego ataku, Anglicy pogibali się również kilkoma, tak sławianami przez nich opancerzonymi samochodami („Tanks”). Z liczby ich ostatnich trzy zostały zniszczone przez ogień naszej artylerji i leżą przed naszymi linjami.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Przed zdobyciem przez nas pozycji na północ od Siniawki, nad Stodnem, złamały się ze znacznymi stratami liczne ataki rosyjskie.

Na południo-zachód od Świstelców, na zachodnim brzegu Narajki, bataljony niemieckie zdobyły z pomocą szturmowa kilka ważnych pozycji rosyjskich, znajdujących się w wyniosłościach, łącznie z przylegającymi do nich linjami, i krwawo parły próby ich odzyskania. Nieprzyjaciel znowuż pozostawił w naszym rękę 14 oficerów, 2050 żołnierzy i 11 karabinów maszynowych.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

W południowej części pokrytych lasami Karpat Lesistych nieprzyjaciel został wyparty z cypla góry Rusului. Walki na pogranicznych zboczach górskich Siedmiogrodu trwały dalej.

#### FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała feldmarszałka v. Mackensena.

Działalność bojowa na froncie w Dobrudży stała się bardziej ożywiona.

#### Front Macedoński.

Atak serbski w wygięciu Cernej został po początkowym powodzeniu powstrzymany.

Na północ od Nidze Planiny i na południo-zachód od jeziora Dojran nie powiodły się częściowe ataki nieprzyjacielskie.

Pierwszy generał-kwatermistrz.  
Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 20 października.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Nad granicą węgiersko-rumuńską w dalszym ciągu trwa walka. Na południo-wschód od Dornay Watry została wydarta nieprzyjacielowi góra Rusului.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad Narajówką wojska niemieckie przy zdobyciu pewnej wyniosłości pochwyliły przeszło 2050 jeńców oraz 11 karabinów maszynowych.

Nad górnym biegiem Stochodunie powiodły się liczne ataki.

#### FRONT WŁOSKI.

W okręgu Pasubio walki trwają w dalszym ciągu. Po długim, gwałtownym ostrzeliwaniu, wczoraj, o godzinie 4 popołudniu, zaatakowali Włosi nasze pozycje na północ od cyplu. Doszło znowu do zaciętych walk na bliską metę.

Pod dowództwem swego pułkownika, brygadiera Ellisona, dzielni cesarscy strzelcy tyrolscy z 1, 3 i 4 pułku ponownie krwawo odparli wszystkie ataki.

Wszystkie pozycje pozostały w naszym posiadaniu. Przeszło 100 Włochów trafiło do niewoli.

Przy poparciu ze strony silnej artylerji bataljon strzelców alpejskich dokonał na froncie doliny Fliczu ataku przed Dörcherla di Sadole i małym Cauriolem, lecz atak ten złamał się w ogniu naszych karabinów maszynowych.

#### FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nie zaszło nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

### KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI.

Sofja, 19 października.

Front Macedoński.

Pomiędzy jeziorem Prespa a linią kolejową Bitolja—Florina panował zwykły ogień działowy.

W wygięciu Cernej odbywał się gwałtowny ogień działowy i toczyły się walki piechoty, które trwają dotychczas.

Słaby atak nieprzyjacielski, dokonany przeciwko Larnowie, został odparty.

W miejscowości Mat i z obu stron Wardaru panowała słaba działalność artylerji.

U stóp Belasicy Planiny było spokojnie.

Na froncie nad Strumą odbywała się ożywiona działalność wywiadowcza, w niektórych zaś miejscach panował słaby ogień artylerji.

Krażownik nieprzyjacielski ostrzeliwał bezowocnie na wybrzeżu morza Egejskiego wyniosłości w okolicach wsi Orfano.

Front rumuński.

Na całym froncie nie zaszło żadnego poważnego wypadku.

BERLIN (19 bm.) W głównej komisji Reichstagu, w odpowiedzi na zapytanie, przy zgłoszeniu którego żądano, aby mieszkańcy okupowanych krajów nie znajdowali się w lepszych warunkach, niż wewnątrz Niemiec, generał v. Owen zobrazował warunki żywnościowe w okupowanych okręgach Francji północnej.

Zaznaczył on, że odżywianie się i tam odbywa się podług określonych norm, które nie są wyższe, niż w Niemczech. Dalsze narady były poświęcone towarzystwom wojennym i stanowi bydła.

WIEDEŃ (19 bm.) Minister spraw zewnętrznych, baron Burjan, spędził wczorajszy dzień w niemieckiej kwaterze głównej, gdzie naradzał się z kanclerzem Rzeszy, v. Bethmannem-Hollwegiem.

BERLIN (19 bm.) Kanclerz Rzeszy, v. Bethmann-Hollweg, powrócił tutaj z kwatery głównej.

BERLIN (19 bm.) Sekretarz stanu do spraw zewnętrznych, minister v. Jagow, wrócił z kwatery głównej.

LONDYN (20 bm.) Mac Kenna oświadczył w Izbie Gmin: Mamy większe sumy do przyjęcia, niż kiedykolwiek w innym jakim państwie, i ogólna suma, w którą musi zaopatrzyć

się państwo, nie daje się zupełnie porównywać z jakąkolwiek pożyczką, która była zaciągana przed wojną.

Czasowo musimy wydawać około 2 milionów funtów szterlingów każdego powszedniego dnia w tygodniu. Zadanie to mogłoby być uważane za niemożliwe do spełnienia, ale zostało ono urzeczywistnione i zostanie teraz znowu dokonane.

Nasze wydatki zwiększają się z powodu zaopatrywania się w amunicję, oraz z powodu zapomóg, udzielanych sprzymierzeńcom. Jedyną granicą dla zaopatrywania się w amunicję stanie się zdolność wytwórcza fabryk. Odczuwamy, że nasz obowiązek w stosunku do sprzymierzeńców jest tego rodzaju, że jesteśmy gotowi zadośćuczynić dalszym żądaniom, do nas zwróconym.

BERLIN (19 bm.) «Berl. Tag.» donosi z Rotterdamu, że od 1 listopada wszyscy mężczyźni w Anglii, w wieku 41 lat, muszą stawić się na służbę wojenną.

LONDYN (19 bm. Reuter). Zatonął statek angielski «Alaunia». «Alaunia» był to statek, należący do T-wa Cunard, o pojemności 8000 netto-tonn (13,405 bruttoregister-tonn). Kapitan i 163 osoby z załogi zostały uratowane. Około 80 pasażerów, w tem pewna liczba kobiet i dzieci, zostało uprzednio wysadzonych na ląd.

BERN (19 bm.) Jak donosi z Saloniku ag. Stefani'ego, wczoraj i dzisiaj przybyły tam znaczne kontyngenty wojsk włoskich, które przedelflowały przed Sarrailem i Pettiti.

BERLIN (20 bm.) Według «Baseler Nachrichten», potwierdzają z Medjolanu, że poseł rosyjski v. Giers zostanie mianowany ministrem spraw zewnętrznych i w najbliższych dniach ma opuścić Rzym.

SZWECJA. Według «Köln. Ztg.» pisze «Verdensgang», że prezes ministrów Hammerskjöld chce ustąpić ze względu na zdrowie.

O ileby to sprawdzilo się, w takim razie Anglija przybliżyłaby się do swego celu—wywołania w Szwecji rozłamu pod względem politycznym.

BERLIN (20 bm.) «Berl. Tag.» donosi z Genewy, że depeze z Madrytu, otrzymane przez pisma paryskie, przypisują duże znaczenie konferencji, która odbyła się pod przewodnictwem króla Alfonsa w San Sebastian.

Przyjmowali w niej udział hr. Romanones, hiszpańscy posłowie w Paryżu, Petersburgu i Rzymie, jak również inni dyplomatyczni przedstawiciele Hiszpanji.

## Problem skandynawski.

«Deutsche Tagesztg.» pisze:

W niedługim czasie port Archangielski zostanie zamknięty przez lody, a wtedy wszelki przywóz z za morza do Rosji stanie się niemożliwy. Wypadek ten zdarza się corocznie w tym samym terminie, w bieżącym jednak roku ma on wyjątkowo doniosłe znaczenie. Według informacji prasy zagranicznej, Rosja obecnie bardziej niż kiedykolwiek liczyć musi na przywóz amunicji z zewnątrz. Transporty przybywające z Azji Wschodniej, nie wystarczają, a nadto stosunki tam panujące mogą spowodować w zimie jeszcze większe ich zmniejszenie. Skoro więc przywóz przez Archangielsk ustanie i dla koalicji i dla Rosji pytanie, co robić, nabierze wyjątkowego znaczenia.

Nadzieje na zakończenie wojny w roku bieżącym przez przełamanie niemieckiego frontu i zgniecenie oporu nie sprawdziły się, podobnie jak angielskie projekty opanowania Dardaneli i Bostonu, i zapewnienie sobie w ten sposób stałej w ciągu całego roku komunikacji z Rosją. Tą drogą Anglja mogłaby otrzymać z Rosji zboże, a sama w zamian dostarczyć dostateczną ilość amunicji.

Z drugiej strony i w Paryżu i w Londynie zdają sobie dokładnie sprawę, jak wielkie znaczenie posiada zaopatrzenie Rosji w amunicję na kampanję zimową, i stąd biorą się właśnie te poważne troski, które trapią obecnie koalicję.

W ścisłym związku z wyżej poruszoną sprawą znajduje się rozwiązanie problemu skandynawskiego. Problem ten w ciągu bieżącej zimy może być nadzwyczaj zaostrożony. Skoro Archangielsk będzie dla dowozu zamknięty, Niemcy nie zostały pokonane, więc Rosja musi prowadzić wojnę w dalszym ciągu, a do tego potrzebuje amunicji. Jedyną drogą otrzymaną jej w ciągu zimy jest przewóz przez Norwegję i Szwecję, a w tym kierunku rządy państw skandynawskich, szczególnie Szwecji okazywały się dotychczas nieugięte.

Można zresztą przyjąć, iż Norwegja pod naciskiem Anglii zgodziłaby się na ustępstwo i zezwoliłaby na przewóz amunicji przez swoje terytorjum. Sprawa jednak w ten sposób nie zostanie rozstrzygnięta, bo ominąć Szwecję niepodobna.

W ten sposób kwestja zaopatrzenia Rosji w amunicję uzależniona jest ściśle od zachowania się państw Skandynawskich i od rozwiązania tego problemu.

Nie nleża wątpliwości, że zarówno Anglja jak Rosja wywrą silny nacisk na Szwecję, a nie ulega również wątpliwości, że Szwecja okaże bardzo silny opór. Oto, dlaczego problem skandynawski zostanie silnie w ciągu zimy zaostrożony.

## Życie w Anglii.

### II. Londyn.

W jednym z numerów poprzednich «Dziennika Wileńskiego» podaliśmy za «Berl. Tag.» wrażenia korespondenta tego dziennika z przejazdu z Holandji do Anglii. Obecnie podajemy dalszy ciąg obserwacji i wrażeń z Londynu.

Londyn uległ podczas wojny bardzo istotnym zmianom, nie tyle pod względem materialnym, co pod względem nastroju. Stał się on poprostu zupełnie innym miastem. Teatry, kawiarnie, kluby i sale tańca wyglądają tak samo, jak przed wojną, ale jest to tylko powierzchowną stroną obrazu, ponieważ życie handlowe nie płynie tem samem korytem, co dawniej. Wprawdzie ciągle naokoło słyszy się słowa «Business as usual»

(interes jak zwykle), ale słowa te wypowiedzane są bez przekonania i nikt w nie nie wierzy.

Rosnący, jak grzyby po deszczu, przemysł wojenny, kwitnie naturalnie znakomicie, natomiast wiele dawnych gałęzi przemysłu zamarło zupełnie, a wiele innych wegetuje.

Wojskowi odgrywają obecnie wielką rolę w życiu ulicy. Wszędzie widać mundury khaki lub pstre, parami, pojedynczo i większymi grupami. Obok rodowitych Anglików krązą Australczycy i Kanadyjczycy, których od razu odróżnić można od typowych mieszkańców Albjonu. Widać radzów indyjskich w pstrych turbanach, a gdzieś tam trafia się i marynarz francuski. Żołnierze ranni, znajdujący się na wyleczeniu, krązą masami w jasno-niebieskich uniformach szpitalnych z czerwonym krawatem.

Podczas pięknej pogody wielkomiejskie życie arystokratycznych dzielnic płynie zwykłą koleją. Mnóstwo pań krąży od jednego sławnego magazynu mód do drugiego, herbaciarnie i kawiarnie są przepelnione, a z głębi nich dolatują odgłosy dobrej orkiestry.

Wszystko to jednak, jak już powiedzieliśmy, jest stroną zewnętrzną. Życie gospodarcze natomiast kuleje. Na bardzo wielu sklepach widać ogłoszenia: «Wyprzedaj», «Zwinięcie magazynu».

Odczuli ciężar obecnej chwili przedewszystkiem jubilerzy i handlarze przedmiotami zbytku, ponieważ agitacja oszczędnościowa w prasie ma skutek. Dobrze idą handel konfekcją, a także, i przedewszystkiem naturalnie, handel produktami spożywczymi. Nowych budowli niema w Londynie prawie wcale, ponieważ kapitał stał się bardzo ostrożny co do lokaty, a także daje się odczuć brak fachowych sił roboczych.

Gdzieś tam widać natomiast robotników, pracujących około naprawy domów, uszkodzonych przez najazdy zeppelinów.

Korespondent widział jeden z teatrów i jeden dom handlowy całkowicie zniszczone, tak, iż odbudowa zaczęta została od fundamentów.

Ruch pieszy i kołowy na ulicach Londynu zupełnie się nie zmniejszył, chociaż eleganckich prywatnych zaprzęgów widać o wiele mniej, niż dawniej.

Piękne parki londyńskie w ubiegłym sezonie letnim wyzyskane przedewszystkiem były jako miejsce zebrań publicznych. Nie brakowało tam i demonstracji przeciw drożyznie, oraz przedłużaniu wojny, a niema prawie popołudnia świątecznego, aby nie zbierały się kilka lub kilkunastotyśięczne grupy, protestujące przeciw czemuś.

Meetyngi są już od pewnego stopnia angielską tradycją narodową i nie bez nich obejść się nie może.

Na ulicach Londynu rzucają się w oczy ogromne plakaty wojenne. Pomimo wprowadzenia przymusu wojskowego, zaciąganie ochotników trwa w dalszym ciągu, szczególnie do floty. Propaganda oszczędnościowa w Anglii skierowana jest przedewszystkiem przeciw używaniu napojów alkoholowych, dlatego wszędzie mnóstwo plakat, ilustrujących zgubne skutki używania alkoholu.

Wystąpiono również energicznie, przeciw podrómom wakacyjnym do kąpieli i nad morze.

Zresztą wszystkie te zakłady zostały zamienione obecnie na szpitale i sanatorja dla żołnierzy, tak że nie było tam nawet miejsca dla szukających wypoczynku mieszkańców Londynu.

Jedynie Brighton i Maidenhead nad Tamizą pełne były Londyńczyków w sezonie letnim.

Hotele przepelnione, na ulicach tłumy i tylko wielu związkowych żołnierzy przypominało wojnę.

## Wał Trajana.

Zwycięski pochód starych Rzymian ku wybrzeżom morza Czarnego doprowadził w 22 r. przed nar. Chrystusa dowódcę obecnej Dobruży pod nazwą prowincji Moesia do imperjum cesarstwa. Celem zabezpieczenia granic państwowych przed inwazjami lądowymi szczepów nomadyckich, zarządził cesarz Trajan (w latach 98 do 117 po Chr.), by w najwęższym miejscu między morzem a Dunajem wybudowano podwójny, w niektórych punktach nawet potrójny wał, z którego dotychczas jeszcze pozostały liczne ułamki.

Wał Trajana rozpoczyna się między Rasową a Czarną Wodą nad Dunajem i ciągnie się na przestrzeni 60 km. aż do portu czarnomorskiego Konstancy. Obszar, przykrywający bezpośrednio do wału, stanowi bagnista, szczególnie w swej zachodniej części jeziorami pokryta dolina. Wał sam składa się naogół z dwóch szarłatów ziemnych i jednego kamiennego. Dosięga on jeszcze w czasach obecnych wysokości od 3 do 6 metrów. Wspomniane linie obronne wzmocniają liczne domki strażnicze, obozy warowne i kastele.

Wał Trajana stanowił przedmiot badań wielu pisarzy wojennych, a między innymi zwiędził go w r. 1837 późniejszy niemiecki marszałek polny, Moltke. Od strony zewnętrznej, ku północy, wał przechodzi w rów, podczas gdy od strony wewnętrznej przedstawia się on jako potężny mur, zbudowany z wielkich, obrobionych bloków kamiennych. Wewnętrzny, południowy wał, ciągnie się w nierównych odstępach 100 do 200 kroków od pierwszego. W pewnych odstępach, w odległości około 300 m. od ostatniego wału, napotyka się nadto zupełnie wyraźne ślady fortów i bramy dawnych obozów rzymskich. Utrzymały się dotychczas również obwarowania rzymskiego miasta Konstanziana, obecnie Konstancy. Opierały się one obu skrzydłami o brzeg morski i odcięły w ten sposób wylęgający w morze pas ziemi, na którym leżała Konstanziana.

Dawniej była Czarna Woda punktem ufortyfikowanym, a jej szarłat, zniszczony w r. 1854, odgrywał we wszystkich wojnach turecko-rosyjskich poważną rolę. Gdy jednak w r. 1860 wybudowali Anglii t. zw. czarnomorską linię kolejową, uwieńczoną w r. 1895 ukończeniem mostu nad Dunajem pod Czarną Wodą, wówczas jako właściwy punkt obronny dla mostu ufortyfikowano Rasowę, skąd, aż do Medzidje, utworzono dalszy szereg umocnień, które w dalszym odcinku, sięgającym aż do Konstancy, opierają się o wał Trajana. Linja Rasowa—Medzidje—Konstanziana uważana więc była już od wieków za graniczną linię zaporową zarówno przeciw uderzeniom od północy, jak i od południa, i tą samą rolę, a nawet zwiększoną, odgrywa także w wojnie obecnej. Jest ona bowiem kluczem do ważnej linii kolejowej Bukareszt—Czarna Woda—Konstanziana.

Medzidje jest punktem wyjścia innych jeszcze linii kolejowych. Jedna z nich biegnie ku południowi, do Dobricza, skąd przedłużenie jej dochodzi do Warny, druga zaś, prowadząc w kierunku północnym, dochodziła przed wojną do Tasaul.

Most na Dunaju około Czarnej Wody należy do największych mostów na świecie. Rozpina się on nad Dunajem na wysokości 37 metrów ponad normalnym zwierciadłem wody, tak, iż nawet okręty żaglowe mogą pod nim pływać. Oprócz głównego biegu Dunaju przekracza on również cały obszar, zalewany stale w okresach powodzi; długość jego wynosi 20 kilometrów. Filary oddalone są od siebie naprzemian o 130 i 184 m. i ufundowane są w ziemi na głębokości 31 m. poniżej normalnego stanu wody.

Utrata linii Czarna Woda—Konstanziana oddziaływała bardzo ujemnie na sytuację wojsk rosyjsko-rumuńskich, zwłaszcza; że płaskie wybrzeże morza Czarnego na północ od Konstancy nie nadaje się w zupełności do wylądowania wojsk, bagnista zaś delta Dunaju, pozbawiona mostów, ogromnie utrudnia przeprawę.

## Dookoła wojny.

### Franjoja a oświadczenia Lloyd George'a.

Do pisma angielskiego «Manchester Guardian» komunikują z Paryża, że oświadczenia, poczynione przez Lloyd George'a reprezentantowi «United Press», wywołały we Francji niezbyt dobre wrażenie. Zapytują mianowicie, dlaczego Lloyd George właśnie w obecnej chwili oświadczył w tak ostrej formie, że Anglja nie zaisie żadnej próby pośrednictwa w kierunku pokoju.

Właśnie bezwzględna i ostra forma tego oświadczenia może, jak sądzą w Paryżu, wywołać wrażenie, że była już podejmowana lub wkrótce

ma być podjęta próba pośrednictwa, albo, że którykolwiek ze sprzymierzeńców Anglii wydaje się być pochylony usposobionym do próby takiego pośrednictwa.

Pozatem w Paryżu uważają, że niepożądane, że tego rodzaju oświadczenia zostały uczynione przez jedynego tylko z członków rządu, jedynego tylko również państwa koalicyjnego, gdy tymczasem nikt z ministrów nie jest powołany do czynienia oświadczeń w takiej kwestji od swego imienia.

## Niemcy.

### Echa obrad w głównej komisji Reichstagu.

Podczas dalszych obrad w głównej komisji Reichstagu nad kwestją cenzury prasowej wnioski prawodawcy, zgłoszony przez national-liberałów, został przekazany tej samej specjalnej komisji, dokąd został przesłany uprzednio wniosek national-liberałny w sprawie więzienia ochronnego.

19-go bm. główna komisja Reichstagu zaczęła obradować nad kwestjami żywnościowymi.

Centrum zgłosiło wniosek, w którym domagało się przedstawienia statystyki co do liczby osób, zaślepnionych w wojennym urzędzie żywnościowym i towarzystwach wojennych, co do ich pensji i wyznania. Wniosek ten został przyjęty przeciwko gnawcom postępowców i socjal-demokratów. Prezydent v. Batocki oświadczył w dłuższej przemowie, że przy wyznaczeniu cen maksymalnych jest wskazana ostrożność, gdyż niestosowne ceny maksymalne rugują towary. Co do sposobu karania lichwiarzy toczą się układy. Mówca zaznaczył, że ogólna produkcja rolnicza utrzymać się w zadziwiający sposób istota bardzo wysokim poziomie, choć Anglja panuje brak sił roboczych, koni i twardzi. Zwiększenie cen maksymalnych bezprzezwidnie może być dopuszczone. Zaopatrzenie w ziarno zasługuje na najwyższym pochwałę. Zostało przeprowadzone równomierne wydziałanie mięsa.

Plan gospodarczy, obejmujący wszystkie artykuły żywnościowe, bow stał już wypracowany i wkrótce będzie zgłoszony do zaakceptowania. Miejscowe trudności w dostawie kartofli zostały obecnie naogół opapowane. Prezydent v. Batocki oświadczył w końcu, że cena kartofli zupełnie zrozumiała wobec wyniku sprzedaży kartofli.

### Dymisja gen. v. Klucka.

Jak donosi «Berl. Lokalanuz.», generał-pułkownik v. Kluck, który dowodził 1-szą armją, na szczytach swej próby otrzymał dymisję, przyczem został on mianowany szefem 6 pomorskiego pułku piechoty. Nr 43.

Generał-pułkownik v. Kluck po wybuchu wojny dowodził pierwszą armją niemiecką na Zachodzie, która odparła pod Maubeuge wojska angielskie, śpieszące na pomoc Belgi i dotarła aż do Marny, przyczem przydział kawalerji, należące do tej armji, sięgały prawie Paryża.

Na tę właśnie armję następnym razem przeważające siły francuskie w głośnej bitwie nad Marną, nie wdało się im jednak utworować solidnego drogi do Belgji, i pod Soissons gen. v. Kluck nanowo się odznaczył. W tym czasie został on ranny w okopach podczas obserwowania pozycji nieprzyjacielskich i wobec tego ustąpił stanowiska dowódcy.

Generał v. Kluck na wiosnę r. 1915 ukończył 70 lat życia.

## ROSJA.

## Niezadowolenie z Brusilowa.

Korespondent wojenny «Now. Wremieni» dowiaduje się z kół militarnych, że czynią one generała Brusilowa jedynie odpowiedzialnym za obecne położenie Rumunji. On to był bowiem, który z wszystkich sił bronił jednolitości własnej armji i występował systematycznie przeciwko ewentualnemu wysłaniu większego korpusu rosyjskiego na front rumuński. Z powodu jego oporu wysłanie korpusu nie mogło też dojść do skutku i Rumunja była przez pewien czas pozostawiona sama sobie. Czy w sprawie tej zaszła teraz jaka zasadnicza zmiana, czy opór Brusilowa został złamany, o tem korespondent nie donosi.

## Anglja.

## Sprawy żywnościowe w Izbie gmin.

Jak podaje «NieuveRotterd. Cour.», prezes urzędu angielskiego do spraw handlu oświadczył w Izbie gmin podczas debat nad cenami artykułów żywnościowych, że istotną przyczyną zwiększania się cen jest wzmocnienie zdolności konsumpcji wśród narodu, gdyż natomiast produkcja w tej dziedzinie raczej zmniejsza się. Runciman oświadczył, iż nie chce nawet nic słyszeć o wyznaczeniu specjalnego ministra do spraw żywnościowych.

Przeważna część floty handlowej znajduje się pod kontrolą rządową i woda tylko ilość statków zajmuje się w swobodnym przewożeniu ładunków. W Izbie gmin między innymi ostatnimi dniami zwrócono uwagę na brak statków. Wobec tego, jak oświadczył Runciman, jest on przeciwny kartom chlebom, kartom na mięso i temu podobnym sztucznym zarządzeniom.

Izba gmin powzięła większością głosów uchwałę, opatrującą dyskusję nad sprzecznymi w dziedzinie polityki zewnętrznej w tak poważnej chwili.

## Nowa pożyczka w Stanach Zjednoczonych.

«Daily News» informuje, że w Stanach Zjednoczonych kołach bankowych twierdzą, iż Anglicy przygotowują się do zaciągnięcia nowej pożyczki na rynku amerykańskim.

Zuany miliard amerykański I. P. Morgan, który bawi obecnie w Londynie, porozumiewa się podobno z angielskim ministerjum skarbu. Sądzą, iż pożyczka ta będzie zaciągnięta na tych samych warunkach, jak ostatnia pożyczka w sierpniu. Surowość pożyczki jest różnie podawana, przypuszczają jednak, że chodzi o 450 milionów dolarów.

## W sprawie „Home-Rule’u”.

Jak donosi biuro Reutersa, przywódca nacjonalistów irlandzkich, Redmond, zgłosił w Izbie gmin wniosek, zwrócony przeciwko obecnemu systemowi rządów w Irlandji.

We wniosku tym domaga się Red-

mond, aby rząd przez natychmiastowe wprowadzenie «Home-Rule’u» pozyskał sympatje całej Irlandji.

Sekretarz stanu do spraw Irlandji Duce oraz prezes ministrów Asquith, zaznaczyli w odpowiedzi na ten wniosek, że rozwiązanie kwestji irlandzkiej w takim tylko razie może nastąpić, o ile partje czynne w Irlandji, dojdą pomiędzy sobą do porozumienia w kwestji zarządu Irlandji.

## Włochy.

## Wznowienie prao parlamentu.

Z Bernu donoszą, że, według «Secolo», włoska Izba posłów zostanie zwołana ponownie 22 lub 29 listopada.

Jest przewidywanych około 20 posiedzeń Izby.

## Nowe statki wojenne.

Według «Giornale d'Italia» są budowane obecnie dla włoskiej floty wojennej cztery okręty, które podobno mają posiadać więcej niż podwójną szybkość w porównaniu z najszybszymi «dreadnoughtami» austriacko-węgierskimi.

Jeden z tych okrętów dokonywa już podobno próbnej jazdy.

## Na Bałkanach.

## Zamęt w Grecji.

«Daily Mail» donosi z Aten, że los króla i rządu wisi na włosku. Gdy wieczorem zostali wysadzeni francuscy marynarze, prof. Lambros pośpieszył szybko do króla, i zastał go w stanie ogromnego przygnębienia. Król oświadczył podobno, że nie pozostaje mu nic innego nad udanie się ze swymi zwolennikami do Larissy. Dopiero po długich namowach ze strony Lambrosa, Skuludisa, Gunarisa i Ragumisa król Konstantyn obiecał odłożyć jeszcze narazie swój wyjazd do Larissy. Tymczasem ze wszystkiego, co się dzieje, widać, że król Konstantyn dąży do przygotowania wszystkiego w Larissie ku obronie.

Jak się dowiaduje korespondent «Daily Mail’u», na jednej ze stacji kolei, wiodącej do Larissy, zostało podobno zgromadzonych 10,000 pocisków, 30,000 patronów i 40 armat polowych. Na dwóch innych stacjach znajduje się 4—5000 karabinów.

Współpracownik ateński «Corriere della Sera» donosi, że plac przed teatrem miejskim w Atenach jest stale zajęty przez wojska greckie, które przeszkadzają dokonywaniu manifestacji przeciwko marynarzom francuskim, którzy zajęli teatr miejski. Wokół teatru stoją posterunki z bagnietami przy karabinach. Na przeciwległym chodniku są uszykowane wojska greckie.

Korespondent ateński «Times’u» donosi, że poseł angielski przy dworze greckim, Elliot, odbył 18 bm. długą konferencję z królem Konstantynem, której jest przypisywane duże znaczenie, gdyż, jak przypuszczają, chodziło w niej o odwołanie greckich wojsk z Larissy.

Do «Secolo» donoszą z Aten, że król Konstantyn obiecał posłowi angielskiemu Elliot odwołać wojska greckie z Tessalji, o ile wzajemnie sprzymierzeńcy zrezygnują z rozciągnięcia kontroli nad grecką policją.

Natomiast «Temps» dowiaduje się, że rada ministrów zakomunikowała

admirałowi Pournier, że rząd zgadza się w całej rozciągłości na proponowaną przez koalicję kontrolę. Szczerze mają być jeszcze omówione z Pournierem.

Biuro Reutersa donosi z Salonik pod datą 19 bm., że Politis został mianowany dyrektorem do spraw zewnętrznych przy prowizorycznym rządzie rewolucyjnym, i już objął to stanowisko. Urzędowy jego tytuł brzmi «dyrektor», a nie «minister», jak to specjalnie podkreśla biuro Reutersa.

## Ze świata.

## Zbrojenie się Hiszpanji.

«Voss. Ztg.» donosi z Madrytu, że b. minister wojny senator Lague wypowiedział się w senacie, zyskując aprobatę ministra wojny, aby armja hiszpańska była zwiększona do liczby 1.000.000 żołnierzy, zamiast 600.000, jak to było proponowane przez rząd.

## Niezwyczajny ozłówek.

Informację brzmiącą, jak bajka, w tych czasach rozpetanej spekulacji i lichwy żywnościowej przyniosły dzienniki budapeszteńskie z Szegedynu. Znalazł się mianowicie w tem mieście kupiec, restaurator kolejowy, Józef Ketter, który od uchodźców siedmiogrodzkich, włościan, tamtędy przejeżdżających, zakupił 105 sztuk nierogacizny nie za bezcen, lecz za zwykłe praktykowaną tam cenę — po 4 kor. za kilo żywej wagi i zapłacił wszystko gotówką. Ale na tem nie skończyło się jego niezwykle postępowanie. Gdy nabyte w ten sposób bezrogi sprzedał następnie po bieżącej szegedyńskiej cenie targowej, po 7 kor. za kilo, na czem zarobił 3,000 koron — zarobionej sumki nie schował do własnej kasy, lecz tyśiąc przeznaczył na zapomogi dla uchodźców, a dwa tysiące odesłał tym, od których zakupił nierogaciznę. Dziwny i niezwykły człowiek — a jednak wart naśladowania w naszych czasach.

## Sprawy ekonomiczne.

## Udział kobiet w stowarzyszeniach spożywczych.

Charakterystyczną cechą istniejących u nas stowarzyszeń spożywczych jest zupełnie bierny do nich stosunek kobiet; w liczbie uczestników stowarzyszeń stanowią one znikomo mały procent, zaś w zarządach i komisjach niema ich wcale.

Mamy w kooperatywach pewną liczbę kobiet na stanowiskach samodzielnych sklepowych lub pomocnic, najlepiej wywiązujących się ze swego zadania, lecz w kierownictwie temi zrzeszeniami gospodarczymi kobiety udziału nie przyjmują. Dziwna rzecz! Przecież gospodarstwo domowe trzymają niepodzielnie w swych rękach kobiety; zaś stowarzyszeniem spożywczym, będącym tylko spiżarnią, zorganizowaną przez uczestników stowarzyszenia ku swej korzyści i wygodzie, zmuszeni są rządzić mężczyźni — często nieumiejący odróżnić maki od krup.

Jeśli trudno wyobrazić sobie dobrze prosperujące gospodarstwo domowe bez stowarzyszenia spożywczego, to naodwrot nie można sobie wyobrazić dobrze funkcjonującej kooperatywy bez kompetentnej współpracy kobiet.

Stowarzyszenie spożywcze tylko wtedy cel swój osiągnie, gdy kobiety posługiwać się niem będą. Jeżeli one są przychylnie stowarzyszeniu, to ma ono być zapewniony; im więcej zwracają się one do niego, tem szybciej wzrasta jego obrót, tem korzystniej może ono robić zakupy i bardziej urozmaicać zawartość swego sklepu.

Ale poza czynieniem zakupów w stowarzyszeniu spożywczym, nie mniej ważnym jest udział kobiet w zarządzie. Względy ideowe idą tutaj w parze ze względami praktycznymi. Biorąc udział w kierownictwie sprawami kooperatywy, kobiety rozwijają w sobie zainteresowanie sprawami publicznymi, co ma doniosłe znaczenie kulturalne, ponadto zaś stowarzyszenie zdobywa praktycznych gospodarzy. Obrotowość gospodarcza kobiet w życiu domowym, przeniesiona do stowarzyszenia, wzmacnia i jego zdolność gospodarczą. Oszczędne obchodzenie się z groszem zapracowanym i celowe zaspakajanie naprzód koniecznych potrzeb — to pierwsza cnota dobrej gospodyni, jak i dobrej kooperatywy.

Można tanio i drogo kupić, dobrze i źle. Dobre robienie sprawunków wymaga nauki. Kto chce prędko i bez przepłacania poznać tajemnicę handlu, ten będzie należeć do stowarzyszenia spożywczego i tam zakładać swe sprawunki. Tylko stowarzyszenie jest w stanie zapewnić spóżywcom towar dobry i tani. Im więcej kobieta tu uwzględni, tem większą korzyść odniesie jej gospodarstwo domowe i gospodarstwo innych.

W Anglii, gdzie ruch spółdzielczy zatoczył zdumiewająco szerokie koła, istnieje od 1883 roku «Liga kobiet kooperatystek», która słowem i czynem usiłuje szerzyć i pogłębiać ideę kooperacji.

Według sprawozdania z maja 1911 roku, zatem w 28 lat po swym założeniu, Liga składała się z 526 grup lokalnych, do których należało 26,928 członków.

Wewnętrzna organizacja i zarząd Ligi opiera się ściśle na demokratycznej zasadzie samorządu. Członkiem grupy miejscowej może być każda kobieta, zamężna lub nie, która sama należy do jednego ze stowarzyszeń spółdzielczych, lub jest krewną jakiegoś członka.

Wybrana przez członków przewodnicząca grupy, zwołuje tygodniowe zebrania w mieszkaniu, należącym do stowarzyszenia spółdzielczego lub w wynajętym lokalu.

Oprócz tych obowiązujących zebrań bywają często towarzyskie herbaty czy podwieczorki.

To zależy naturalnie od składu miejscowych grup, jak również od liczby i stosunków uczestniczek.

Warsztatem pracy kobiety zamężnej jest jej dom i tutaj żąda ona od swej Ligi przygotowania do tej pracy. W tym celu Liga przy oddziałach swoich urządza kursy z zakresu gospodarstwa domowego, wychowania, pielęgnowania dzieci i chorych, krawiectwa i t. p.

Z innych jej prac wymienić należy organizowanie chórów śpiewackich, zabaw i klubów dla dzieci, tak zwanych pytań i odpowiedzi (questions nights) i t. p.

Stowarzyszenia spożywcze w rozwoju swym obejmują coraz więcej spraw, w zakres gospodarstwa domowego wchodzących; widzimy już pralnie spółdzielcze, piekarnie, restauracje i t. d. Wszystko to czyni pracę kobiet-gospodyń lżejszą, pozwala

Osram

im więcej czasu poświęcać sprawom publicznym. Garną się też one coraz liczniej do swej Ligi. Dyskusja, jaka ma tam miejsce na zebraniach tygodniowych, wpływa ogromnie na rozszerzenie umysłu, zaznajamia ze sprawami, dotyczącymi zdrowia, wygody, odzieży i wykształcenia pokoleń. Liga jest też szkołą dla kobiet, pragnących brać udział w gospodarce miejskiej, dokąd już mają dostęp otwarty, a teren pracy wielki.

Jednym słowem Liga, organizując kobiety dla wspólnego życia spółdzielczego, kształci je zarówno na dobre matki i gospodynie, jak i na dzielne obywatelki.

Z biegiem czasu powstały podobne związki kobiet w Niemczech, Holandji, Szwecji i innych krajach, zachowując przytem stały stosunek z angielską Ligą i zachęcając swoim przykładem kobiety wszystkich krajów do korzystania z tej wielkiej siły, jaką im daje spółdzielczość dla osiągnięcia dobra ogółu.

A. Szklennik.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE

### Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 194 marek (proponowano)  
100 rb. = 198 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

## SPIS

### Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

C. d.

#### Obóz jeńców Puchheim.

Tarasik Mikołaj, Feliksowo, g. wil.  
Czepulewicz Wacław, Salino, g. wil.  
Czernik Nikodem, Szudowce, g. wil.  
Czerński Alfons, Pupajewo, g. wil.  
Walentyńowicz Antoni, Sklaryszki, g. wil.  
Waszkiewicz Bronisław, Szyrwinty, g. wil.  
Wirpsza Jan z Wilna.  
Wojtulewicz Konstanty, Milejchowo, g. wil.  
Baculis Józef, Świnianie, g. wil.  
Beksza Wincenty, Gerninie, g. wil.  
Bergul Ignacy, Deakiszki, g. wil.  
Gajsel Karol, Gawenie, g. wil.

Glimbakas Jan, Leżańce, g. wil.  
Grusznis Jegor, Rymszany, g. wil.  
Jurkiewicz Kazimierz, Budy, g. wil.  
Konopieniec Jerzy, Bywidy, g. wil.  
Kupszun Marcin, Łabunowo, g. wil.  
Luska Andrzej, Kistuszki, g. wil.  
Naina Józef, Kabalda, g. wil.  
Pietraniec Roman, Kadodiszki, g. wil.  
Podejgis Kazimierz, Podejgi, g. wil.  
Pumputis Antoni, Pumputy, g. wil.  
Sacharewicz Michał, Budy, g. wil.  
Czekanis Jan, Bezdany, g. wil.  
Urbanowicz Michał, Sawginie, g. wil.

#### Obóz jeńców Cassel.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

Dazianow Adolf, Baradin Stefan,  
Markowski Bronisław, Metuniewicz Adolf,  
Basin Jan, Butajto Hieronim,  
Stefanowicz Tymot, Dombrowski Franc.  
Kozłowski Bolesław, Mikulewicz Ludwik,  
Surkiewicz Wincenty, Orzeszko Władysław,  
Windut Sylwester, Gasperski Antoni,  
Gęślik Józef, Nowicki Władysław,  
Pietkiewicz Jan, Sobolewski Wincenty  
Bogdanowicz Alfons,  
Trysno Wincenty, Wojstony, g. wil.  
Zabatul Antoni, Mizkow, g. wil.  
Bolbatul Michał, Szapoty, g. wil.  
Głuszowski Ludwik, Szprenice, g. wil.  
Okunowicz Stanisław, Kłatyki, g. wil.  
Simaszko, Kartoniszki, g. wil.  
Kerszun Jan, Wenkieliszki, g. wil.  
Ostrowski Franciszek, Iwejki, g. wil.  
Gryczuska Wojciech, Miachowo, g. wil.  
Kraśmiewicz Piotr, Onoski, g. wil.  
Miklasiewicz Antoni, Regalin, g. wil.  
Stankiewicz Kazimierz, Rowe, g. wil.

D. c. n.

## KRONIKA

### KALENDARZYK.

Dziś: Urszuli.  
Jutro: Korduli.  
Pojutrze: Jana Kapistrana.  
Wschód słońca—o g. 7 m. 05.  
Zachód słońca—o g. 4 m. 22.

### Z WILNA.

— **Przymusowe szczepienie ospy.** «Wiln. Ztg.» pisze: «Obwieszczenie urzędowe, dotyczące ochronnego szczepienia mieszkańców Wilna przeciw chorobom zaraźliwym, dotychczas mało było stosowane i większą część ludności dotychczas tego obowiązku nie spełniła. Obecnie, jak słyszymy, z okazji zamiany kart chlebowych, odbędzie się rewizja świadectw o zaszczepieniu. Radzimy więc

w przyszłym tygodniu przy zamianie kart chlebowych mieć świadectwa te z sobą».

— **Wileńskie Towarzystwo Rolnicze** zaprasza na zwyczajne walne zgromadzenie jesienne, które odbędzie się jutro, 22-go października 1916 r., o godz. 2 ej pp. w lokalu Tow. Roln. (Zawalna 9) — z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu; 2) sprawozdanie z działalności Tow. od 15 kwietnia 1916 r., ref. L. Chomiński; 3) sprawozdania z działalności «Składu» Tow. od 15 kwietnia r. b. — W. Świątkowski; 4) sprawozdanie kasowe Tow.—B. Umiastowski; 5) sprawozdanie ze Stacji rolniczej doświadczalnej w Bieniakoniach i z doświadczeń, założonych w r. 1916 — J. Borowski; 6) «O przyszłość naszą na wsi»—dr. W. Staniewicz; 7) wyniki gospodarowania w obecnych warunkach—J. Borowski; 8) rośliny, których uprawa w czasach wojennych może być pożądana — A. Untulis; 9) balotowanie nowych członków; 10) sprawy bieżące; 11) wnioski i interpelacje.

Interesujący się sprawami rolnictwa i życia wiejskiego będą mile widziani, jako goście.

— **Wypłata zapomóg rezerwistkom.** Dzisiaj w wydziale IV Miejskiego Kuratorjum nad biednymi rozpoczyna się wypłata zapomóg rodzinom rezerwistów za września.

Wypłata odbywać się będzie w dni następujące:

W sobotę, 21 października, dla IV cyrkułu—od godz. 9—2 i 5—8.

W poniedziałek, 23 bm., dla I i VII cyrkułu—od 9—2 i 5—8 w.

We wtorek, 24 bm., dla V cyrkułu—od 9—2 i 5—8 w.

W środę, 25 bm., dla VIII cyrkułu—od 9—2 i 5—8 w.

W czwartek, 26 bm., dla VI i II cyrkułu—od 9—2 i 5—8 w.

W piątek, 27 bm., dla III i IX cyrkułu—od 9—2 i 5—8 w.

Jednocześnie z wypłatą zapomóg pieniężnych będą wydawane bezpłatne karty chlebowe na listopad.

### — Z „Lutni”.

Jutro, w niedzielę, ukaże się w «Lutni» wyborna komedia czteroaktowa Michała Bałuckiego «Krewni», w wykonaniu wybitniejszych sił zespołu dramatycznego.

Autor wesołej tej komedji z wielką obserwacją życiową przedstawia całą galerję typów komicznych ze środowiska małomiasteczkowego, uwydatniając ich ułomności i wady, doprowadzając do zakłócenia harmonji życiowej.

Całość, zabarwiona błyskotliwym humorem, wywołuje na widowni bezustanny śmiech i wesoły nastrój.

Ze względu na zmiany dekoracyjne widowisko rozpocznie się punktualnie o godz. 6 wiecz.

Bilety sprzedaje kasa «Lutni» od g. 5 do 8 wiecz., jutro zaś od 12 w poł do końca przedst.

## Listy do Redakcji.

—o—

Szanowny Panie Redaktorze!

Najuprzejmiej proszę o radę: jak spóżytkować kasztany?

Przytem zwracam się z prośbą do Szanownych Czytelniczek «Dziennika Wiln.», by zechciały łaskawie przesłać do tej naszej gazety przepis, jak przyrządzać z maki kukurydżowej: mamalygę, lemieszkę i prażuchę.

Pozostaję z poważaniem  
Józefa Czasnowiczowa.

## ROZMAITOŚCI.

\*\*\* Nieoczekiwane odkrycia w Verdun. W samym środku Verdun, ostrzeliwanego przez Niemców, nic prawie nie pozostało z nowoczesnego miasta. Natomiast w wyrwach, porobionych przez eksplodujące granaty, znaleziono w ruinach resztki dawnej osady rzymskiej. Znaleziono, mianowicie, wcale dobrze zachowane szczątki obozu rzymskiego, którego obszar i granice dają się dokładnie określić, również można wyraźnie oznaczyć miejsce, na których stały wieże strażnicze i dawne mury obronne, długości 1 1/4 mil. Tak więc wojna zmiotła z powierzchni ziemi nowożyte Verdun, wydobyła natomiast starożymskie Verodunum. Ręka historii, działająca tym razem z pomocą 42-centymetr. granatów, odwróciła tu wstecz wiele kart z dziejów Europy.

KINE-  
MATO-  
GRAF „LUX”  
Ś-to Jerska Nr. 11.  
Właściciel J. Krubicz.

UWAGA!!! WSZECHŚWIATOWA SENSACJA tylko d. 21, 22 i 23 b. m. Od niedawna wstrząsnęło cały świat i uznano za cud **Łódź podwodna „Deutschland”**. Ten sensacyjny obraz był demonstracją morskiej podwodnej techniki, wany we wszystkich większych kinematografach niemieckich. Z powodu ogromnego zainteresowania, nie bacząc na wielkie koszty, wystawiamy obraz ten dla zadowolenia naszej Sz. Publiczności. **Prócz tego dużo interesujących rzeczy.**

TEATR FAMILIJNY  
R. SZTREMERA  
WIELKA № 74.

Wszystkie obrazy otrzymane z Warszawy z polskimi i niemieckimi napisami.  
DZIŚ: **Czarny Bill**, amerykański dramat w 4-ch częściach: 1) Testament Johna Hundlera, 2) Zbrodnicy podstęp, 3) W południowej Ameryce, 4) Zasiłkowa kara.  
**MAKSOWI ZABRONIONO PALIĆ**, komiczne.—**ŻYD WIECZNY TULACZ**, dramat.—**Kronika wojenna**.  
Wielka najlepsza orkiestra koncertowa.

Kino-teatr  
REPOS”  
ul. Trocka № 2.

DZIŚ WYJĄTKOWO ZAJMUJĄCY PROGRAM PIERWSZY RAZ W WILNIE.  
dramat w 2-ch akt. **Podupadły barcn**, wesoła farsa w 3-ch akt.  
śmieszna komedia. — **Kwiaty ze zbiornikami**, z natury. — **Kronika wojenna**. — W sobotę i niedzielę początek o godz. 1-szej, po cenach niższych do godz. 5-tej. — **Nadpisy czytane są w języku polskim.**

## TORF OPALOWY

suchy, w najlepszym gatunku prima, palący się w każdym piecu  
po 2 mk. 25 f. za centnar (3 pudy)  
z dostawą do domów polecają

**H. Grodzki i J. Śliwiński,**  
Ś-to Jańska Nr. 19.

U w a g a!!! Każdy, kupujący u nas torf, otrzymuje prawo kupna w magistracie miasta Wilna odpowiednią ilość drzewa po 5 mk. 50 f. za metr kub. t. j. 52 mk. 25 f. za sążeń. 84

Magazyn Tow. Współdzielczego „FORTUNA”,  
WILEŃSKA Nr. 20, 83

poleca dla swoich Pp. Członków:

ryż, mąkę, krupy, herbatę, sacharynę, mączkę Nestle po 2 m. 80 fen., Albuminozę po 60 fen., KAWY nienarkotyczne od 75 fen., konserwy, karmelki, mydła toaletowe i wiele innych towarów.

T-wo Współdzielcze «FORTUNA» przyjmuje zapisy nowych członków.

## Restauracja „St. Georges”

stosując się do bieżącego czasu,

wydaje sodziennie **OBIADY FAMILIJNE** od 12 do 4.

**KAWA, HERBATA, CIASTKA à la carte**  
w każdej porze. 68

NAKLADEM KSIĘGARNI J ZAPAŚNIK

wyszły z druku

**Tajemnice Różańca Żywego**

CENA 30 FENIGÓW.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO

WILNO, ul. Betaniozna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstatunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, okularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitariusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klopsydy i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.